

Z E G A R

W NIEPOSCIGŁĄ WIECZNOŚĆ
Wszelákiego Szczęścia.

Do Koła Pánińskiego

IEY MOŚCI PANNY, PANNY

K A T A R Z Y N Y

z W E D E L

T V C Z Y N S K I E Y

Podkomorzanki Inowłóstáwskiej,

TOPOR IEGO MOŚCI PANA,

P. S T A N I S Ł A W A

z S M O S Z E W A

S M O S Z E W S K I E G O

Káztellánicá Sánteckiego,

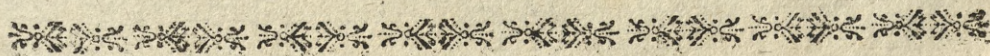
PRZEZ ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI
WPROWADZONY.

A Przy miłym powinszowaniu/

Przez X. JANA KAZIMIERZA STECZEWICZA
Auditor. Święt: Theolog: w Kolleg: Poznańskim,

NÁ WIDOK ŚWIÁTV OGŁOSZONY.

Roku Pánińskiego 1653. Dniá 23. Lutego.



W P O Z N A N I U.

Wdowy y Działdźicow W O Y C I E C H A R E G V L V S A.

Ná obádwa obudwu Domow Stárodawne
K L E Y N O T Y.

OMNIA VINCIT AMOR.

Niech kto chce rozdziwić



Co miłość spoi

Znać że się w rękách Jowisá uchowat
 Ten TOPOR albo Wulkanus go kowat,
 Bo wskróś do wiecznych wyćieka obrotow.
 Nic nie pamięta potow, y kłopotow.
 Jak do swoiego ma się zspotstworzenia.
 Nic się nie boi w kole zaostrzenia.
 Bo przy łáskawey Dyánnie zásiada.
 Pewna ugodę sobie opowiada.
 Robitci w prawdzie dobrze wšczerem polu.
 Ná stawę, w Polšce w Litwie, y Podolu.
 Tey stuki nieznat ktora go dziś place
 W zegárku, mile godziny biace.
 Znać że to w Niebie tę stukę robiono.
 W ktora tak mocny Kleynot osádzono.

Hoc
 An
 15

948 6 1949

31115

M
 N
 you
 pem
 wad
 bes
 iary
 nie
 w k
 god
 Dzi
 swo
 We
 cacy
 cych
 cho
 ne m
 facy
 Byie
 icdn
 Eole
 Eow
 May
 trzy
 stich
 z nie
 miat
 Pan

Z E G A R V

W niepościgłą wieczność,

Ták spoionego

M I S T E R N A S Z T V K A.

NJE moiać to rzecz w cudzych Domách Zegáry tá-
rować / bom sie nie ná te prouizya świecił: ále co do-
brze wypolerowanem mądrego rzemieśniá stylem /
y owšem wychecowanem. ták wielu Arcymistrzow dowci-
pem / odkilku tysiecy lat swiátu wystawiono / to nie zá-
wádzi ogłosić Mnie Wielce Miciwa Pámmo. Uá bystry y
besdenny Ocean wšezuplem ezonku sie pušzam. Słońce
iárzece wpul dnia wessólego swiátu obwoływać / y przy-
nie metršem / y dáremna rzecz iest. Uie záwádzi iednáť
w kárb pomiárkowánia / ná misterna weytrawšy štuke /
godziny dawno przepedzone / y síly poráchowác swote.
Dzielo ráť zacne Hierárchiey Rzymstiey maš w rekách
swóich / ná ktore to nie tylko przewazna Ich Mšców PP.
Wedelškich odwagá / po šerokich niegdy Nusoniey gráni-
cách robilá / ále do potocznych časow zenoty w cnote ida-
cych przotków W. M. M. Pámmy záwi tem gromem o-
chotá sie kúpilá. Rznác je statem instruemtem záčowá-
né moeno to dzielo / bo co sie Bosšim niegdy *Ad Aras* &
focos chonorem šezycilo / á niebá y ziemie Pánem oglašáto /
šwie zlamác wktrotce / y wieczna obide popadác musiáto:
iedne iedney Pámmie / iák Palládzie iákiey w zegárowem
kole ábo Dyánnie przy wieczności znáku w domu przodo-
kow W. M. M. Pámmy dekretálna zápisawšy recepcya /
Naypierwšá y naypotrzebniejšá ktoraby sie rzadził vpá-
trzył Rzym Czastke / w domu Ich mšców PP. Wedel-
škich á zá tem ná potomne kára / iák wdziejctwie iákiem
z niebá podána sobie odziejczył. Wiedziat ze vpádle
miásto gdzie Dytektorá spraw onego nimáš: zásiagnat
Pámmie w Zegárowem kole *ut praesset diei* & *nocti: & esset*

in tempora & signa, bo dniem y nocą y czasami rzadzić
własna powinność zegarowych kółek. Wie świat czego
dowiedze. Upadło wiele Pánow Rzymskich z Rzymem,
Nimaf Cesarzow / Catonow / Brutosow / odwajnych
Horacyuszow / meżnych Scewolow Skarbowanych Den-
tátow / znietrwálemi wzięmie Kleynotami wpádli. Jee-
den pozostal Dom Witeliuszow / ná podporey starodawny
porzadek Rzymowi. Ten w náše zá odważna Dzielno-
ścią wprowadzony kraie / ná przywitaniu zrzucit Wite-
liuszow Tytus / á od Wyczyzny sobie mile podány / strótem
y przezwistiem ákcomoduiac sie przyial Wedelskich. Po-
bożny báfarz przy Bogátem háfuntku Rzym / nietylko po-
blazáiac zniebá sobie vyzzone lastki nástrone rossyła / ále y
Bohátyrskie kleynoty / czyli wzamiáne / czyli ná przenosi-
ny niesmiertelney slawy / vbogiej koronie nášey rozdáie.
Dose sie wyborney štuki w kleynocie Wm. m. m. P.
nápatrzywszy innym w Exemplarzách posyła. A gdy ia
tego kleynotu Koronie nášey winšuié / przyznátemi to
przez wielkich Sekretarzow y Kronikarzow swoich ze sie
dobrze tem zegárem / y Wloska štuka wymiárkowála / nie
tylko przed Ludwikiem / zá Ludwiká / Kazimierzá / ále y
málo co przed tem / y po dzis dzien miárkuie. Nie wni-
skiem háfuntku tá štuka chodzilá / kiedy Jan / Ludwik / y
Lampartus Wedelscy przotkowie Wm. m. m. Pánný
ná Kycerstwo pášani wzlotey sie vnosili hárwie. Kiedná
ozdoba Korony Polskiey po Gránicách Pruskich przeciw
Krzyžáckiem nieprzyáznelem náázdom / Jnie dobre y sta-
wá WEDELSKICH. A ita zázdrožcia postzonne vwie-
dzione Pánsťwá / nietylko widziec / ále y w domách swo-
ich ták misterna práca wystáwiona štuce / ná reku piásto-
wác prágnety. Wiec Kiazeta de Danoborz Kárysbořskie /
y ktwie y przyázni došládáie swoiey / áby ták bogáty
Kleynot w Domu Kiazecem mogli osiesc. Stálo sie. By-
lá tá godzina kiedy Pánná w Zegarowem kole przotkow
y Wm. m. m. Pánný po Cesarstkich vnosilá sie Páta-
cá / po Kiazecyech iásniálá podwoiách iáfoby ná pomias
y wiezna ozdobe Jásnie Ošwieconych Domow. Uád-
to. w Kožu 1124. Jásno záiasniál w Przesławne-
Tucznie dziedziżnem (zšad y przezwisko vrostlo) y wma-
icncz

Kromey
Bielski
Dlugos
y ponie-
kad Sery-
ikowski.

jednosciami przyległych ten kleynot alic w wiedzieni ozdoba /
pierze Kiazje Katolickie Wratistaw z Apostolem
Pomeranicy Przeswietem Ottonem Bambergenskim Bi
skupem / w piec set koni y daley Czlowiek / przyjezdzi
do Tuzna iak na rekreacya / y tam mile przez czas niem
ly z ochota y Kzymiska y staropolska wkontentowani / wine
kujac miley Oyczyznie tak wysokiego skarbu / wdzieczni
odiechali. maza sie przezacna Dzierzawa czem bycic zes
tych mile niekiedy witala ktorych teras / wiebieckie opiewa
ia progi / zes tych na sobie trzymala ktoryz nieogarniony
matestat y Poselstwo Boskie na sobie nosili. Alec to mniey
sa bo iezgerato Ludzie wysoka wwodzili sie ozdoba : dzi
wnieyba ze y Bog sam swoy Honor y owzem swode przy
bytki pod tem Danienkiem zegarem stanowil. Dosze
za wbytkich stoi Prapradziad Wm m m. P. marteysz
Wedel Tvczynski Drohomicki y Samerstyński starosta
ktorego w Tuznie w Knatendorze w Uaktelnie w mra
lentynie y potak wielu wlosciach Domow Bozych Bu
downiczem nie zbladze gdy nazowe Dotad opiewaia te
Domny same ze pod iego ciekcy y dyrekcy stanely. Jak
drugi Nestor Sto dwadziescia lat wslugowal Polsze.
A co rzeka o Pradziadu. Dziadu. ktory przy Przeswie
rney senatorskiej Todze / tak wiele domow zacheciwszy ku
sobie oycem oyczyzny mogl bydz nazwany. Drogo tam so
bie kacowal niegdy Karol piaty Cesarz w pierścianku
zegarek byiacy. Pieknieyba ow co sie y z stolu zdrada Ce
sarzkiego zdiety w ciasnem watec zawięciu niemogł. Ba
zawiaay ty iak chce / gdy godzina przydzia zegarec sie wy
da : Bo cnota zataic sie nie moze. misternieyba Krule
Wm. m m. P. w rekach swoich nosi / gdzie nie tylko
godziny w slawe zawse slawne y przy cnocie glosne / ale y
dziwne wydawiaia sie osoby. Juz tu y pobożne Krucifi
ry iak na zegarku Alfonsa Aragonzkiego Krola / y Bon
gate Lodzi / yozdobne Lamparty y inzych konstow ro
zmaite dzieła smiele sie wydaia. Jesze podziadzien nie
dostawalo Topora przy niem / onego Topora ktory zlo
tey wolnosci zawse w Oyczyzynie przestrzegal / stae
dzis na Choryzoncie tak Bogatey Krule. A za tem co za
godzina wynienie wolnieyba niechay protokolnia Rychmy.



I.

Koło w tym Zegárze Cudowne.

CZylić się przy Párnáskim zdroiu wychowało
To Koło, ktorego się Tvczynskiem dostało
Sliczne, kleynoty zbierać. Bo polerowane,

Musi że w kryształowych krynicách kapáne.
Znać że z Helikońskiego wyszło Pánien groná,
Dobrze to inonwie Pánná w nie wstáwioná.

Niem swoje dzienne prace sformie kierowały,
Niem látá y godziny wieku ráchowály.

W niem Pálládie Boginicy stolicę podály,

W niem mieysce do wszelákicy porady obrály:

Y IVPITER w niem sobie z swemi mieszkańcámi
Sad obrał, nád Ziemskimi Obywátelámi.

W niem Spráwiedliwość sámá namioty rozbiłá,

Gdy go iednákiem zewszad Cyrkułem spoilá.

Nie zepsuie się dáry, bo bes rak vsiádlá

Nie pobłázy nikomu. klámká iey západlá

Gdy sobie Mitrę z Toga Xiazęca przybrałá,

Niebędzie żadnem wtákicy cerze brákowálá:

Cudowny to jest Cyrkuł nigdy nie postoi,

Wiedneyze pulerowney Cnoty bárwie stoi.

Im większe ma nád sobą ciężary, tym silniey

Biegi swoje odprawia, y rusza się pilniey

Zá Faworem Niebieskiem tylko postępuje,

Insze świeckie ná ziemi mniey sobie szácuie.

Jemu do biegu inne pobudzáć wláściwa

W zawody pilne drogá zawfsze nie troškliwa.

Doznałes w Kole twoiem LECHV, z Potomkámi

Iák wysoko po Polszcze iásniáło Cnotámi

*Casimiri Magni
Regis Poloniae
Rota cum Lemma
mate ADVER-
SVS PONDERA
SVRGO.*

*Serviet hie re-
spectu solis.
Lemma AD TE
CONVERGIO
TOTA.*

Hoc
A
15

De

Doznawałeś przeświety y doznáiesz tego
FRANCISZKY w twem Zakonie kółká złożonego:
Lecz gdy **T**OPOR pospiesza by wagi dodawał
Rzekę że iuż w Potomne niebędzie wstawał
Czasy tak nákrecony Zegar, Ale Cnoty
Bedzie w Godziny stawiał po wšytek wiek złoty.
Y nigd tám nie zepsuie, gdzie wšytká napráwá
Zásiadlá, y Cudowney powagi wstawa.

V Oycow
Bernar-
dynow.

I I.

Centrum ábo śrzodek niepoiety.

TAK, ták, Pánieństwo tylko w śrzotku śiada,
Wšytkiem ná oko Cyrkuł opowiada,
Świat się ná tẽmże punkćiku obraca,
Tẽn muzábiegłych obrotow vkraca,
Więc go niedoyzreć, zá tẽm niepoiety
Musí bydź z gorney kompániey wzięty.
W Rękách ie Ludzkich á nie Ludzkiey bárwie,
Kto się w niem kocha tego kiedy zárwie,
Aż pod Niebieskie wnośi go kráie,
Tám mu złoty czas y godziny dáie,
Bogł się niem wwiódł kółem się otoczył
Gdy był śmiertelny świat nie co wykroczył.
To dziwna że ie w Biśiurze Xiazęcem,
W Domu Tvczynskich pewny kroy máiacem,
Niẽm się Wyšocy Pánowie rzadzili,
Do niego swoje potrzeby zwodzili:
Iák by do celu pod Mitrę do ćienia,
Tam swoje wšytkie pokładáli miẽnia,
Dostoyność swego rozumu sznurámi
Vmiála dobrze rzadzić bogáctwámi

Nigdy

Nigdyná Wydrę, áni ná Łápánie
Skora niebylá w takim swoim Stanie,
Bo bes rak w sztykiem służyć sczerze chciáł á
Y chce gdy sz ná tén vrząd się obrálá
Nie trzebá wielkich vpominkow szukác
Tylko jednem chciey paluszkiem zápukác,
Prętko się kołko w zegárku obroci
A tobie sławę y imię przywroci
Centrum to niesie że w niem káždy stoi
W Niem się náiazdow y przygod nieboi.
Vpátrzył TOPOR więc tu swe kłopoty
Iáko do celu oddał, y roboty.
Więc coszkolwiek iest iusz niešťátecznego,
Muśi vpádác od zwiáská takiego,
Bo się y Cyrkuł lepiey wymiárkuie
Kiedy go TOPOR pilno zárátuie.

*Quocun-
q; impet-
us digito
sequetur.*

*Erit ex
hoc equi-
or orbis.*

III.

Tákie złączenie godziny niepośćigle
zaczyna.

I Ak z ręki Bozkiey te ida oboie,
Swiátlá, tak Bozkie wydaia pokoie,
Bo w tэм się Mądrosć, w tэм Wiecznosć zawiera,
Domy podpiera,
Nima się chełpic z czem IVPITER stary
Bo zwymysłámi vstapil námáry
Przewyższyly te onego kleynoty
Przez swoje Cnoty.
Nie wyrośnie tu chwast ostrokolacy,
Ani niedoyrzy wiek rdze konáiacy,
Bo się w obudwu ochotá náyduie,
W niebo kieruie.

Iák

Iák
Zim
Ani

Tén
Będz
Pobi

Biesz
Fortu
Y try

Jo W
Niech
Gdzie

S

znie
inne
m. p
mon
wybi
wey
tem n
Boć
ene z
mojne
CORDIA
złotey
Dant
niepoi
go B
ozdoba

Iák Látó z Wiosną, ták się te spoily,
Zimná im przykre nie będą szkodziły,
Ani przeklęta Swiátowa odmianá,
Bo máia Páná.

Tę im dozorca iák Iulianowi
Będzie y bywał niegdy ich przodkowi,
Pobieża w látá ku stałey wieczności

W zwykley skromności.
Bieszćiesz niechay wam mile intonua,
Fortunne czasy niech Więniec gotua
Y tryumphálne Laury wystawiaia

Opowiadaiá.
Jo Wesołe niech brzmi w kázdoy stronie,
Niech nieustáie przy tákicy obronie.
Gdzie dźwięk sam Wieczne mutety zawodzić
Będzie, y słodzić.

SWz wieczność przy ták miłey stworze/ iák ná Róme
Opásie w Domu Wm. m. m. pp. wynika/ iuz to co
zniebá approbowano w Niebieska przybráne bárwe/ nie
innemi sie záwodami para. Przypisze kleynotom Wm. m. m.
m. pp. iednem ścistem zwiastiem skrepowanem to co ná
monećie Paule Juliey y Sábiny Pań Rzymskich niegdy
wybiano Boginia Concordia ábo miła Zgoda przy Rogo-
wey skárbnicy/ wśelátiemi zewśad otoczona dárami z
tem napisem CONCORDIA AVGVSTORVM. Zgodá Wielmożnych
Boć záprawde gdy się pod iedney opieke Słowy ták za-
ene zbiegáia kleynoty/ ktorém nienowiná Jáśnie Wiel-
możne Jáśnie Oświecone y Wielmożne tytuły/ rzekę CON-
CORDIA AVGVSTORVM zgodá tu Wielmożnych: á zá tem przy
złotey godzinie w gody / wieczności fascykul w ktorém
Dant *vincla decorem* nieprzeżyty. Ná Koronacyias z tem
niepoietem Cyrkulem y swoie y małzonká postapitá twes
go Bo *Mulier diligens Corona est viro suo.* Ná wielkú
ozdobe Domu twego pospiesz gdyz *sicut sol oriens in*
mun-

Piekna
rzecz
o tem ma
Surus
To. 1. 9.
lanu:

Pierius
Lib. 56.
c. 25.

Prover
12.

libid: 26. mundo in altissimis Dei, sic Mulier prudens in Ornamentum Domus suae. A tey zasięgać będzie z tad z kad Phoccyoná Rzymstiego zóná/ gdy tey inże białęglow, o stroy przymawiały częstość mowiac Satis vxori Magnus ornatus viri sui virtus. Szczęścia y. Niebezpieścia podpory zasiaż ba. Nubendo non prospera tantum sed omnis fortuna societas inuitur. Niechże Szczęśliwie do kosa twoiego wstepnie ten Topor iako do portu sobie przychylnego. Albowiem Marito in errore prolapsus commodissimus est portus Vxor mowi Grzegorz Swiety. Nasza powinność zostacie Wm. m. m. P.P. tak Szczęśliwego powinnować zwiastku. Wiec Ich mość P.P. Rodzeni przezemnie iako Dyrektorá y Dozorcy mlodosci swoiey/ vprzymem to Wm. m. m. Pannie powtarzaiá affektem/ Co niekieś dys za Izááká poslubioney Rebecce rodzeni powtarzali bracia. Soror nostra es creicas in mille millia annorum, & possideat Semen Tuum portas inimicorum. Siostra naša iestes/ rośniy ná tysiac tysiecy lat/ niech posiedzie plemie twoie bramy nieprzyacielskie / Tego w gyscy vprzymem zyczymy. A ia Tym zamykam o. co y Bogá vprašam: Ze sie ty sama rzecz Wieczność w slawie nieprzerwána Wyda.

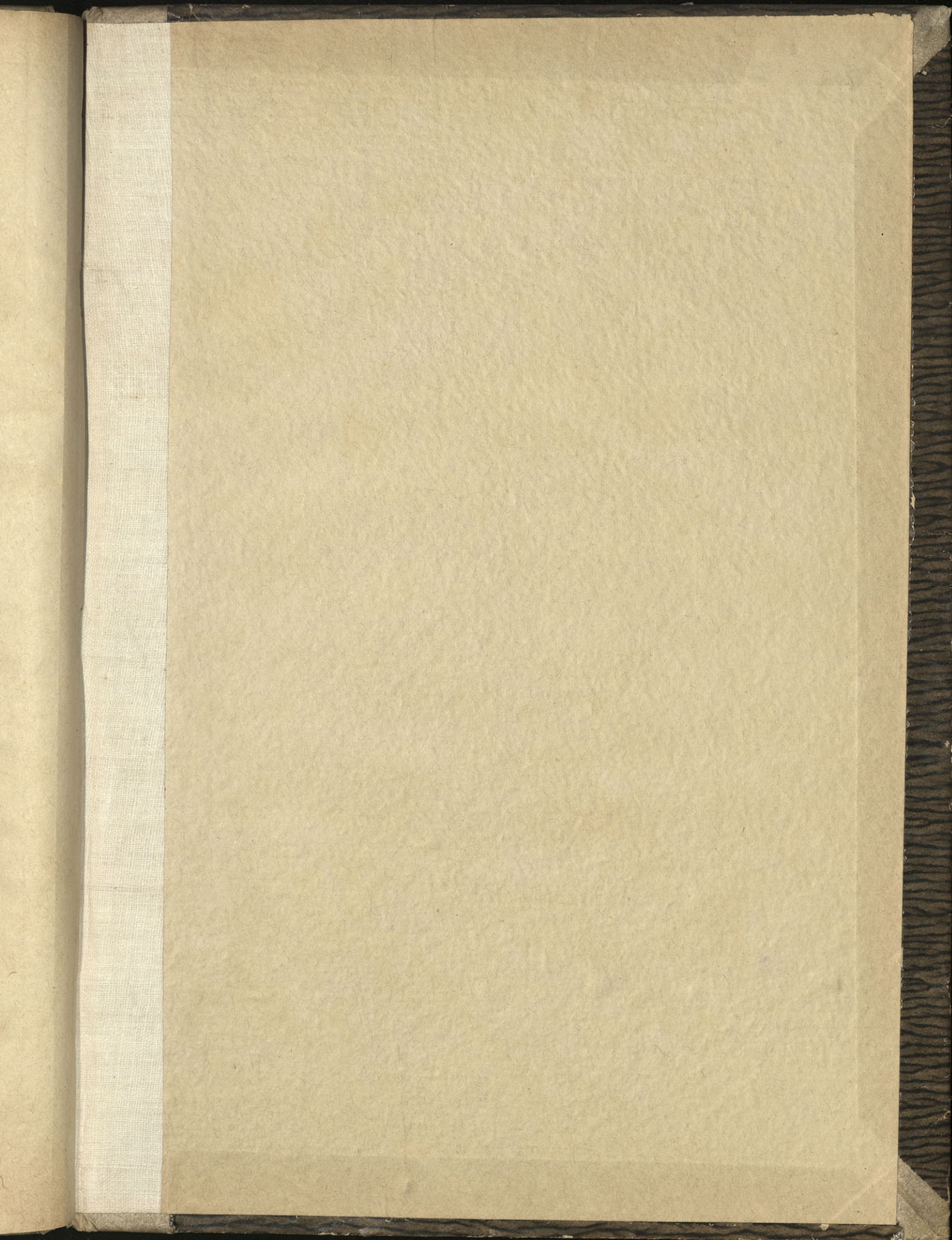
Gen: 24.



H
1
1

ni-
ps
oy
ia-
ás
r-
ps
co.
est
sc
ac
to
eo

H
1



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

31114

31115